

**TEKSTY MODLITW POMOCNE W PRZEŻYCIU ŚWIĘTEGO
TRIDUUM PASCHALNEGO PRZY RODZINNYM STOLE DLA
OSÓB, KTÓRE W TROSCE O SWOJE ZDROWIE ALBO Z
INNYCH PRZYCZYN LOSOWYCH POZOSTANĄ W DOMACH
(tekst modlitwy błogosławieństwa pokarmów na stół wielkanocny
znajduje się na końcu)**

**To zachęta, aby nie ograniczać się wyłącznie do oglądania celebracji
liturgicznych w telewizji i Internecie.**

**LITURGIA TRIDUUM PASCHALNEGO
PRZY RODZINNYM STOLE
MOŻE WYGLĄDAĆ NASTĘPUJĄCO:**

WIELK CZWARTEK

- 1. W godzinach wieczornych nakryć stół białym obrusem.**
- 2. Przygotować miskę, dzban z wodą i ręczniki.**
- 3. Odmówić *Nieszpory*.**

Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu.

Panie pośpiesz, ku ratunkowi memu (czynimy znak krzyża)

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki, wieków. Amen.

Żywa pamiątka śmierci mego Pana,
Chlebie, co ludziom dajesz wieczne życie,
W tobie niech znajdzie dusza ma zgłodniała
Pokarm i słodycz, która ją nasyci.

Jezu łaskawy, który żywisz sobą,
Krwia Twoją własną obmyj mnie z przewiny;
Jedna jej kropla może mocą swoją
Z grzechu wybawić cały świat zbłąkany.

Daj mi Cię wreszcie ujrzeć bez zasłony,
Cieszyć się wiecznie Twoją chwałą w niebie,

Abym z wybranych gronem zjednoczony
Sławił z radością Ojca, Ducha, Ciebie. Amen.

Chrystus, pierworodny spośród umarłych * i Władca królów ziemi, uczynił nas królestwem dla Boga i Ojca swojego.

Boże, przekaz Twój sąd królowi, *
i Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu,

Aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie *
i ubogimi według prawa.

Niech góry przyniosą pokój ludowi, *
a wzgórza sprawiedliwość.

Otoczy opieką ubogich z ludu, †
będzie ratował dzieci biedaków *
i zmiążdży ciemężycieli.

Będzie żył długo jak słońce, *
jak księżyc, z pokolenia na pokolenie.

Będzie jak deszcz spadający na trawę, *
jak rześista ulewa, co nawadnia ziemię.

Za dni jego sprawiedliwość zakwitnie *
i wielki pokój, zanim księżyc zgaśnie.

Będzie panował od morza do morza, *
od Rzeki aż po krańce ziemi.

Wrogowie będą bić przed nim pokłony, *
a przeciwnicy pył będą lizali.

Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, *
królowie Szeby i Saby złożą daninę.

I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie, *
wszystkie narody będą mu służyły.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu *
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.

Chrystus, pierworodny spośród umarłych * i Władca królów ziemi, uczynił nas królestwem dla Boga i Ojca swojego.

Pan wyzwoli biedaka, który Go wzywa, * i ubogiego, który nie ma opieki.

Wyzwoli bowiem biedaka, który go wzywa, *
i ubogiego, który nie ma opieki.

Zmiłuje się nad biednym i ubogim, *
nędzarza ocali od śmierci.

Wybawi ich od krzywdy i przemocy, *
gdyż krew ich cenna jest w jego oczach.

Będzie żył i przyniosą mu złoto z Saby, †
zawsze będą się modlić za niego, *
nieustannie błogosławić mu będą.

Obfitość zboża będzie na ziemi, †
szczyty pagórków zaszumią kłosami jak Liban *
i rozmnożą się mieszkańcy miast jak polna trawa.

Niech jego imię trwa na wieki, *
jak długo świeci słońce, niech trwa jego imię.
Niech jego imieniem wzajemnie się błogosławią, *
niech wszystkie narody życzą mu szczęścia.

Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, *
który sam czyni cuda.

Na wieki niech będzie błogosławione Jego imię, †
a Jego chwała niech wypełni ziemię. *
Niech się tak stanie, niech się stanie!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu *
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.

Pan wyzwoli biedaka, który Go wzywa, * i ubogiego, który nie ma opieki.

Daję wam przykazanie nowe, * abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was
umiłowałem.

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, *
a miłości bym nie miał,

Stałbym się jak miedź brzęcząca *
albo cymbał brzęiący.

Gdybym też miał dar prorokowania *
i poznał wszystkie tajemnice,

I posiadał wszelką wiedzę, *
i wszelką wiarę, tak iżbym góry przenosił,

A miłości bym nie miał, *
byłbym niczym.

I gdybym całą majątność moją rozdał na jałmużnę, †
a ciało wydał na spalenie, lecz nie miał miłości, *

nic bym nie zyskał.
Miłość cierpliwa jest i łaskawa, †
miłość nie zazdrości i nie szuka uznania, *
nie unosi się pychą;

Nie dopuszcza się bezwstydu i swego nie szuka, *
nie unosi się gniewem, nie pamięta złego;

Nie cieszy się z niesprawiedliwości, *
lecz weseli się z prawdy.
Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, †
we wszystkim pokłada nadzieję *
i wszystko przetrzyma.

Miłość nigdy nie ustaje *
i nie jest jak prorocтва, które się skończą,

Albo jak dar języków, który zniknie, *
lub jak wiedza, której zabraknie.

Teraz więc trwają te trzy: wiara, nadzieja i miłość, *
a miłość jest z nich największa.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu *
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.

Daję wam przykazanie nowe, * abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem.

Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągania. Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść. Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę czci ustawicznie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię.

Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci.
Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci.
Oto nadeszła godzina, w której Syn Człowieczy zostanie wydany.

Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci.

Kiedy spożywali wieczerzę, * Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo połamał, i dał swoim uczniom.

(czynimy znak krzyża)

Wielbi dusza moja Pana *
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. *
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, *
a Jego imię jest święte.

Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie *
nad tymi, którzy się Go boją.

Okazał moc swego ramienia, *
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strącił władców z tronu, *
a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, *
a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem, *
pomny na swe miłosierdzie,

Jak obiecał naszym ojcom, *
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu *
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków Amen.

Kiedy spożywali wieczerzę, * Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo połamał, i dał swoim uczniom.

Uwielbiamy naszego Zbawiciela, który podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy był wydany, polecił Kościołowi sprawować wieczną pamiętkę swej śmierci i zmartwychwstania. Módlmy się i wołajmy:

Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.

Odkupicielu, spraw, abyśmy przez pokutę coraz ściślej jednoczyli się z Twoją męką

i osiągnęli chwałę zmartwychwstania.

Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.

Niech Twoja Matka, pocieszycielka strapionych, otacza nas swoją opieką, abyśmy potrafili umacniać przygnębionych tą pociechą, którą sami czerpiemy w Tobie.

Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.

Dopomóż wiernym, aby w cierpieniach byli uczestnikami Twojej męki i ukazywali w sobie dzieło zbawienia.

Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.

Panie, Ty uniżyłeś samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej, udziel swoim sługom daru posłuszeństwa i cierpliwości.

Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.

Obdarz zmarłych chwałą Twojego uwielbionego ciała i spraw, abyśmy się kiedyś stali jej uczestnikami.

Uświęć lud Twoją krwią odkupiony.

Modlitwa Pańska *Ojcze nasz*

Boże, Ty dla swojej chwały i zbawienia ludzkości ustanowiłeś Chrystusa najwyższym i wiecznym Kapłanem, † spraw, aby lud, który On nabył dla Ciebie krwią swoją, * z uczestnictwa w Ofierze eucharystycznej czerpał moc płynącą z Jego krzyża i zmartwychwstania. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego. Amen (czynimy znak krzyża).

4. Odczytać słowo Boże.

Z Ewangelii według świętego Jana (J 13, 1-15):

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A

wziąwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

5. **Nalać wody do miednicy, wziąć ręcznik i umyć sobie wzajemnie nogi, mąż żonie, żona mężowi, rodzice dzieciom, dzieci rodzicom i dziadkom na znak miłości wzajemnej, służby i doświadczenia tego, że jesteście sobie potrzebni.**
6. **Pomodlić się za kapłanów, którzy sami trwając w pustej świątyni, modlimy się za Was, pomódlcie się za nas, prosząc także o nowe powołania kapłańskie, misyjne i zakonne.**

Panie Jezu, najwyższy Kapłanie i Pasterzu wszystkich, który nauczyłeś nas modlić się, mówiąc: "*Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo*", wysłuchaj łaskawie naszego błagania i pobudź wiele szlachetnych dusz, by ożywione Twoim przykładem, wsparci Twoją łaską, pragnęły zostać sługami sprawującymi dalej Twoje prawdziwe i jedyne kapłaństwo.

Spraw, by zasadzki złego ducha nie przyćmiły wśród wiernych wzniosłej chwały i głębokiej czci należytej posłannictwu kapłanów; choć bowiem nie są oni z tego świata, żyją w świecie dla szafowania tajemnicami Bożymi. Spraw, by dla zyskania dobrych powołań nie szczędzono trudu w rozwijaniu u młodzieży uświadomienia religijnego, szczerzej pobożności, czystości życia i ukochania wyższych ideałów. Spraw, by rodzina chrześcijańska, podążając za nimi, nigdy nie przestała być posiewem dusz czystych i żarliwych, świadoma tego, że zaszczytem jest ofiarowanie Panu niektórych ze swych licznych latorośli.

Spraw, by Kościół Twój w żadnej części świata nie odczuwał braku środków niezbędnych, sprzyjających poczęciu, otoczeniu opieką, kształtowaniu i dojrzewaniu dobrych powołań, składanych mu w ofierze. By to wszystko się spełniło, spraw, o Jezu, rozmiłowany w dobru i

zbawieniu wszystkich, aby nieodparta potęga Twej łaski nie przestawała zstępować z nieba i utwierdzać się w wielu duszach: najpierw jako ciche wezwanie, potem jako ochotne przyzwolenie, a wreszcie jako wytrwanie w świętej służbie.

Czyż Cię nie trapi, o Panie, że widzisz tak liczne rzesze jako owczarnie bez pasterzy, którym nie ma kto rozdzielać chleba Twego słowa, podawać wody Twej łaski wśród niebezpieczeństwa, że staną się łupem zła, które im bezustannie zagraża? Czyż nie bolejesz spoglądając na tę rolę, gdzie jeszcze nie wszedł lemiesz pługa, gdzie osty i ciernie rosną bez miary? Czyż nie odczuwasz żalu patrząc na swoje ogrody, wczoraj zielone i bogato ukwiecone, dziś bliskie wyschnięcia i leżące odłogiem? Czyż pozwolisz, aby tyle zbóż już dojrzałych zmarniało i przepadło z powodu braku zniwiarzy? O Maryjo, Matko najczystsza, z której rąk miłosiernych otrzymaliśmy Najświętszego spośród wszystkich kapłanów! O chwalebny Patriarcho, św. Józefie, doskonały wzorce przyjęcia powołania Bożego! O święci kapłani, którzy wokół Chrystusa, Baranka Bożego, tworzyacie w niebie chór umiłowany! Uproście nam liczne i dobre powołania, by owczarnia Pańska wspomagana i kierowana przez troskliwych pasterzy mogła dotrzeć na urodzajne łąki szczęścia wiecznego. Amen.

7. Odmówić Modlitwę Pańską *Ojcze nasz*.

8. Przyjąć komunię świętą duchowo. Może towarzyszyć temu następująca modlitwa:

Klękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skrucę mego serca, które pograża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w sakramencie Twej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie. Niech się tak stanie. Amen.

9. Zadzwonić do kilku osób, z którymi może już dawno nie rozmawialiście, może do tych którzy Was kiedyś zranili, albo do tych, których Wy zraniliście. Niech to będzie wieczór, w którym miłość będzie większa od tego, co nieraz ją przekreśla.

WIELKI PIĄTEK

1. W godzinach wieczornych postawić krzyż na stole.

2. Odczytać słowo Boże.

Z Ewangelii według św. Jana (J 18, 1-19, 42):

To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: «Kogo szukacie?» **5** Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: «Kogo szukacie?» Oni zaś powiedzieli: «Jezusa z Nazaretu». Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!» Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: «Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś». Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?»

Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród.

A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: «Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka?» On odpowiedział: «Nie jestem». A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się [przy ogniu].

Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: «Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem». Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: «Tak odpowiadasz arcykapłanowi?» Odrzekł mu Jezus: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?» Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

A Szymon Piotr stał i grzał się [przy ogniu]. Powiedzieli wówczas do niego: «Czy i ty jesteś jednym z Jego uczniów?» On zaprzeczył mówiąc: «Nie jestem». Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: «Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?» Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» W odpowiedzi rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Piłat więc rzekł do nich: «Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi bili by się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». Rzekł do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś powtórnie zawołali: «Nie tego, lecz Barabasa!» A Barabasz był zbrodniarzem.

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: «Oto Człowiek». Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: «Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!» Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi».

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około

godziny szóstej. I rzekł do Żydów: «Oto król wasz!» A oni krzyczeli: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza Cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim». Odparł Piłat: «Com napisał, napisałem».

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha.

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie

Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu. **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

3. Odczytać modlitwę wiernych z Liturgii Wielkiego Piątku.

ZA KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY

Módlmy się, najmilsi, za święty Kościół Boży, niech nasz Bóg i Pan obdarzy go pokojem i jednością i strzeże go na całej ziemi, a nam pozwoli wieść życie ciche i spokojne na chwałę Boga, Ojca Wszechmogącego.

Po modlitwie w ciszy:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty w Chrystusie objawiłeś swoją chwałę wszystkim narodom, + strzeż dzieła Twego miłosierdzia, * aby Twój Kościół, rozszerzony na cały świat, trwał z niewzruszoną wiarą w wyznawaniu Twojego imienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA PAPIEŻA

Módlmy się, za naszego papieża Franciszka, niech nasz Bóg i Pan, który go wybrał do wykonywania władzy biskupiej, zachowa go w zdrowiu i bezpieczeństwie dla swojego Kościoła świętego, aby rządził świętym ludem Bożym.

Po modlitwie w ciszy:

Wszechmogący, wieczny Boże, Twoja mądrość wszystkim kieruje, + wejrzyj łaskawie na nasze prośby i w swojej dobroci racz zachować wybranego dla nas papieża, * aby lud chrześcijański, który od Ciebie otrzymuje przewodników, pod zwierzchnictwem najwyższego pasterza wzrastał w zasługach swej wiary. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA WSZYSTKIE STANY KOŚCIOŁA

Módlmy się, za naszego biskupa Jana, za wszystkich biskupów, kapłanów, diakonów, za wszystkich, którzy służą Kościołowi i za cały lud wierny.

Po modlitwie w ciszy:

Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Duch uświęca całą społeczność Kościoła i nią rządzi, + wysłuchaj nasze pokorne prośby za wszystkie stany Kościoła, * aby dzięki Twojej łasce wszyscy wiernie Tobie służyli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA KATECHUMENÓW

Módlmy się, za katechumenów, niech nasz Bóg i Pan otworzy wnętrza ich serc i bramy swojego miłosierdzia, aby dotrzymawszy w kąpielii odrodzenia odpuszczenie wszystkich grzechów, złączyli się z nami w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Po modlitwie w ciszy:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty nieustannie ubogacasz swój Kościół nowym potomstwem; + pomnóż wiarę i zrozumienie u katechumenów, * aby odrodzeni w wodzie chrztu świętego, zostali zaliczeni do grona Twoich przybranych dzieci. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Módlmy się, za wszystkich braci wierzących w Chrystusa: niech nasz Bóg i Pan sprawi, aby dążyli do prawdy, niech ich zgromadzi i zachowa w swoim jednym Kościele.

Po modlitwie w ciszy

Wszechmogący, wieczny Boże Ty gromadzisz rozproszonych, a zgromadzonych zachowujesz w jedności, + wejrzyj łaskawie na wyznawców Twojego Syna, * i spraw, niech wszyscy, których uświęcił jeden chrzest, złączą się w prawdziwej wierze i bratniej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA ŻYDÓW

Módlmy się, za Żydów, do których przodków Pan Bóg przemawiał, aby pomógł im wzrastać w miłości ku Niemu i w wierności Jego przymierzu.

Po modlitwie w ciszy:

Wszechmogący wieczny Boże, Ty dałeś swoje obietnice Abrahamowi i jego potomkom; + wysłuchaj łaskawie prośby swojego Kościoła,* aby lud, który niegdyś był narodem wybranym, mógł osiągnąć pełnię odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA NIEWIERZĄCYCH W CHRYSYDUSA

Módlmy się, za tych, którzy nie wierzą w Chrystusa, aby i oni napełnieni światłem Ducha Świętego, mogli wkroczyć na drogę zbawienia.

Po modlitwie w ciszy:

Wszechmogący, wieczny Boże, spraw, aby niewierzący w Chrystusa, postępując zgodnie z sumieniem znaleźli prawdę; + i abyśmy przez wzrost we wzajemnej miłości oraz w pełniejszy udział w tajemnicy Twego życia, * stali się w świecie doskonalszymi świadkami Twojej miłości.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA NIEWIERZĄCYCH W BOGA

Módlmy się, za wszystkich, którzy nie uznają Boga, aby w szczerości serca postępowali za tym, co słuszne, i tak mogli odnaleźć samego Boga.

Po modlitwie w ciszy:

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty stworzyłeś wszystkich ludzi, aby zawsze Ciebie szukali, a znajdując Cię, doznali pokoju; + spraw łaskawie, aby wszyscy mimo przeszkód i niebezpieczeństw, dostrzegali znaki Twojej dobroci oraz świadectwo dobrych czynów tych ludzi, którzy w Ciebie wierzą * i z radością wyznali wiarę w Ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Ojca wszystkich ludzi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA RZĄDZĄCYCH PAŃSTWAMI

Módlmy się, za wszystkich rządzących państwami: niech nasz Bóg i Pan kieruje ich umysłami i sercami według swojej woli, abyśmy wszyscy żyli w prawdziwej wolności i pokoju.

Po modlitwie w ciszy:

Wszchemogący, wieczny Boże, w Twoim ręku są ludzkie serca i od Ciebie pochodzą prawa wszystkich ludów; + wejrzyj łaskawie na tych, którzy nami rządzą, + aby na całym świecie panował trwały pokój i pomyślność narodów, a religia cieszyła się wolnością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

O USTANIE EPIDEMII

Módlmy się za całą ludzkość, która cierpi w wyniku szerzącej się epidemii, za wszystkich bezradnych i zagubionych, za chorych i za tych, którzy ofiarnie niosą im pomoc, oraz za zmarłych.

Po modlitwie w ciszy:

Wszchemogący, wieczny Boże, wejrzyj łaskawie na udręczoną rodzinę ludzką, szukającą w Tobie ocalenia, + zatrzymaj szerzącą się grozę choroby i śmierci *, aby wszyscy mogli na nowo radować się darami Twojej łaski. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ZA STRAPIONYCH I CIERPIĄCYCH

Módlmy się, najmilsi, do Boga Ojca Wszchemogącego, aby oczyścił świat z wszelkich błędów, odwrócił od nas choroby, głód oddalił, otworzył więzienia, rozerwał kajdany, raczył dać

bezpieczeństwo i szczęśliwy powrót podróżującym, zdrowie chorym, a umierających obdarzył zbawieniem.

Po modlitwie w ciszy:

Wszchemogący, wieczny Boże, pociecho strapionych i mocy cierpiących, + usłysz prośby tych, którzy w jakimkolwiek utrapieniu wołają do Ciebie, * aby wszyscy mogli się radować, że doznali w swoich potrzebach Twojego miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

4. Adorować krzyż i rozmyślać nad Męką naszego Zbawiciela. Można odśpiewać *Gorzkie żale* albo odprawić nabożeństwo *Drogi krzyżowej*.

5. Przyjąć duchowo komunię świętą. Może towarzyszyć temu następująca modlitwa:

Klękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skruchę mego serca, które pogrąża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w sakramencie Twej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, Kocham Ciebie. Niech się tak stanie. Amen.

6. Zdjąć biały obrus ze stołu. Niech stół do śniadania wielkanocnego pozostanie bez nakrycia.

7. Zadzwonić do kilku osób, o których wiemy, że od dłuższego czasu chorują, czują się samotni, doświadczeni codziennością. Niech to będzie wieczór solidarności z tymi, którzy doświadczają w swoim życiu cierpienia.

WIELKA SOBOTA

1. W godzinach wieczornych zapalić świecę i postawić na stole.

2. Odczytać słowo Boże.

Czytanie z Księgi Rodzaju (Rdz 1, 1- 2, 2):

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami.

Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą.

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy.

A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!» Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem.

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi.

A potem Bóg rzekł: «Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!» A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: «Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona». I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień trzeci.

A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią». I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień czwarty.

Potem Bóg rzekł: «Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!» Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: «Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi».

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień piąty.

Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!»

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,

na obraz Boży go stworzył:

stworzył mężczyznę i niewiastę.

Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście

zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.

I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty.

W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń].

A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając. Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

Czytanie z Księgi Wyjścia (Wj 14, 15 - 15,1):

Pan rzekł do Mojżesza: «Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek na suchą ziemię. Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że ja jestem Pan».

Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. O świcie spojrział Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: «Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami». A Pan rzekł do Mojżesza: «Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców». Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie uciekając biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden. Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim,

mając mur [wodny] po prawej i po lewej stronie. W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. Gdy Izraelici widzieli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

1 Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim śpiewali taką pieśń ku czci Pana:

Będę śpiewał ku czci Pana,
który wspaniale swą potęgę okazał,
gdy konia i jeźdźca jego
pograżył w morzu.

Pan jest moją mocą i źródłem męstwa!

Jemu zawdzięczam moje ocalenie.

On Bogiem moim, uwielbiać Go będę,

On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał.

Pan, mocarz wojny,

Jahwe jest imię Jego.

Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko.

Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym.

Przepaści ich ogarnęły,

jak gład runęli w głębinę.

Uwielbiona jest potęga prawicy Twojej, Panie,

Prawica Twa, o Panie, starła nieprzyjaciół.

Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich,

Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę.

Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody,

żywioty płynne stanęły jak wały,

w pośrodku morza zakrzepły przepaści.

Mówił nieprzyjaciół: «Będę ścigał, pochwycę,

zdobycz podzielę, nasycę mą duszę,

miecza dobędę, ręka moja ich zetrze».

Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze,

zatonęli jak ołów pośród wód gwałtownych.

Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie,

w blasku świętości, któż Ci jest podobny,

straszliwy w czynach, cuda działający!

Prawicę swą wyciągnąłeś

i pożarła ich ziemia.

Wiodłeś Twą łaską lud oswobodzony,
przeprowadziłeś [go] Twą mocą w święte Twe mieszkanie.
Wieść tę narody przyjęły ze drzeniem,
padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi.
Przerazili się wtedy książęta Edomu,
wodzów Moabu ogarnęła bojaźń,
truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu.
Strach i przerażenie owładnęły nimi.
Wobec siły ramienia Twego stali się jak kamień,
aż przejdzie lud Twój, o Panie,
aż przejdzie lud, któryś sobie nabył.
Wprowadziłeś ich i osadziłeś na górze twego dziedzictwa,
w miejscu, które uczyniłeś swym mieszkaniem,
w świątyni, którą założyły Twoje ręce, Panie.
Pan jest królem na zawsze, na wieki!
Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami,
Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie,
synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze.
Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasach
i uderzały w bębunki. A Miriam przyśpiewywała im:
«Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana,
bo swą potęgę okazał,
gdy konie i jeźdźców ich
pogąrzył w morzu». **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

Czytanie z Księgi Izajasza (Iz 55, 1-11):

O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody,
przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy!
Kupujcie i spożywajcie, <dalejże, kupujcie> bez pieniędzy
i bez płacenia za wino i mleko!
Czemu wydajecie pieniądza na to, co nie jest chlebem?
I waszą pracę - na to, co nie nasyci?
Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki
i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw.
Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie,

posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie.

Zawrę z wami wieczyste przymierze:
są to niezawodnie łaski dla Dawida.
Oto ustanowiłem cię świadkiem dla ludów,
dla ludów wodzem i rozkazodawcą.
Oto zawieszysz naród, którego nie znasz,
i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie
ze względu na Pana, twój Boga,
przez wzgląd na Świętego Izraelowego,
bo On cię przyozdobi.

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć,
wzywajcie Go, dopóki jest blisko!
Niechaj bezbożny porzuci swą drogę
i człowiek nieprawy swoje knowania.
Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje,
i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.
Bo myśli moje nie są myślami waszymi
ani wasze drogi moimi drogami -
wyrocznia Pana.
Bo jak niebiosy górują nad ziemią,
tak drogi moje - nad waszymi drogami
i myśli moje - nad myślami waszymi.

Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg
spadają z nieba
i tam nie powracają,
dopóki nie nawodnią ziemi,
nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju,
tak iż wydaje nasienie dla siewcy
i chleb dla jedzącego,
tak słowo, które wychodzi z ust moich,
nie wraca do Mnie bezowocne,
zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem,
i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

Czytanie z Księgi Ezechiela (Ez 36, 16- 28):

Pan skierował do mnie te słowa: «Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami: postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety. Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozsypali się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. W ten sposób przyszedli do ludów pogańskich i dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: "To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju". Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszedliście. Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan - wyrocznia Pana Boga - gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

Czytanie z listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian (Rz 6, 3-11):

Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu.

Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 28, 1-10):

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem». Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą». **Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.**

3. Odnowić przyrzeczenia chrzcielne albo Wyznanie wiary- *Credo*.

Ojciec rodziny może odczytać: A zatem pytam każdego z Was.

Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W: Wyrzekam się.

K: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

W: Wyrzekam się.

Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W: Wyrzekam się.

Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W: Wierzę.

Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W: Wierzę.

Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W: Wierzę.

Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

4. Przyjąć duchowo komunię świętą. Może towarzyszyć temu następująca modlitwa:

Klękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skruchę mego serca, które pogrąży się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w sakramencie Twojej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie. Niech się tak stanie. Amen.

5. Zadzwoń do tych, którym zawdzięczamy przekazanie daru wiary (rodzice, rodzice chrzestni, katecheci, siostry zakonne, kapłani którzy przygotowywali nas do przyjęcia sakramentów świętych, błogosławili nasze małżeństwo. Obecnie w dobie Internetu bardzo łatwo odnaleźć numer telefonu do tych osób. Niech to będzie dzień wdzięczności za to, że należę do wspólnoty Kościoła i dzień wdzięczności za tych, którzy naszą wiarę utwierdzali.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- 1. W godzinach porannych nakryć stół białym obrusem.**
- 2. Przygotować śniadanie wielkanocne.**
- 3. Odmówić modlitwę przed posiłkiem.**

MODLITWA

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Bóg Ojciec przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna pojednał świat ze sobą i napełnił nas radością. Chwalimy Go i wywyższamy na wieki.

Z Ewangelii według świętego Jana (J 20, 1-9):

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i

uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie. Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego"». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».

Oto słowo Boże. Bogu niech będą dzięki.

Módlmy się. Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.